ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 listopada 1928.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

NR. 21 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu.* **ROK 7**

Jeszcze w sprawie „Hurtu“, „Produkcji“ i „Przerobu“.

Sposób komentowania przez władze skarbowe zasadniczych pojęć w naszym podatku obrotowym, mianowicie: hurtu, produkcji i przerobu, nie przestaje wywoływać wśród płatników licznych reklamacyj i protestów.

To też uważamy za stosowne zestawienie raz jeszcze całości obowiązujących w tym względzie przepisów.

W art. 7 ust. o państwowym podatku przemysłowym znajduje się następująca zupełnie wyraźna definicja sprzedaży hurtowej:

„Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, celem odsprzedaży dalszej produkcji, lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych“.

Powyższa definicja ustawy została następnie w całej rozciągłości potwierdzona niebudzącym również żadnych wątpliwości przepisem par. 24-go rozp. wykon. min. Skarbu z dnia 8. 8. 1925 r.; przepis ten brzmi jak następuje:

„Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym w celu sprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji — w dowolnej ilości, zaś producentom rolnym — w pełnych ładunkach wagonowych, względnie partjami odpowiadającemi pełnemu ładunkowi 10-tonnowego wozu towarowego“.

Tymczasem Min. Skarbu, dążąc do ograniczającego zdefinjowania określenia hurtu, ogłosiło w okólniku nr. 190 wyjaśnienie, zmieniając faktycznie ustawową definicję sprzedaży hurtu, odnośny ustęp okólnika brzmi jak następuje:

„Nawiązując do definicji hurtowej sprzedaży dla celów wymiaru podatku od obrotu (art. 7) wyjaśnia się, że za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom n. p. dla dalszej przeróbki lub odsprzedaży, zaś przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym nietylko dla dalszej przeróbki lub odsprzedaży, lecz również i dla eksploatacji. Jeżeli więc naprzykład gmina miejska zakupi szyny tramwajowe dla eksploatacji kolei elektrycznej, to — aczkolwiek dalej tych szyn nie odsprzedaje, ani też nie przerabia — jednak nie można tej gminy w danym wypadku uznać za konsumenta i taką tranzakcję uważa się za sprzedaż hurtową“.

Według wyżej przytoczonego wyjaśnienia min. skarbu przy sprzedaży artykułów, nabywanych dla eksploatacji, a więc również naprzykład dla celów inwestycyjnych — tę tylko tranzakcję uznać można za hurtową, w której nabywcą jest przedsiębiorstwo państwowe lub komunalne. Tego rodzaju ograniczenie absolutnie nie wynika z przytoczonych wyżej postanowień ustawy i rozporządzenia wykonawczego, przeciwnie — przeczy ich literalnemu poprostu brzmieniu, według którego określenia „Celem sprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji“ odnoszą się w równym stopniu do kupców, przemysłowców jak i do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych.

Pozatem dokładne zdefinjowanie pojęcia zbytu towaru dla celów eksploatacji w odróżnieniu od produkcji czy handlu, prowadzonych przez nabywcę, jest w praktyce niemożliwe, nasuwa liczne wątpliwości i stwarza możliwość daleko idącej dowolności w intepretowaniu tych określeń przez poszczególne władze skarbowe.

W związku z powyższem pozostaje również interpretacja „przerobu“. Według wyjaśnień powołanego wyżej okólnika, dotyczących art. 7 lit. a:

„Warunkiem istotnym przerobu jest nadanie wytworowi innej formy aniżeli tej, w której został nabyty“.

„Nie można przeto korzystać z ulgi, przewidzianej w art. 7 lit. a. ustawy, sprzedaż gotowych wyrobów przez przedsiębiorstwo przemysłowe drugiemu przedsiębiorstwu przemysłowemu, o ile sprzedane artykuły nie zostały w tem drugiem przedsiębiorstwie przerobione, względnie zużyte — a służą tylko jako części składowe innych wyrobów tego drugiego przedsiębiorstwa w tym samym stanie, w jakim zostały nabyte“.

„Przewidziana w art. 1 lit. a ulgowa stawka podatkowa ma przeważnie zastosowanie przy przeróbce chemicznej, można ją jednak również w niektórych wypadkach stosować i przy przeróbce mechanicznej, pod warunkiem jednak że pierwotna forma danego artykułu, aczkolwiek nie zatraciła swych właściwości — to jednak została w znacznym stopniu zmieniona, np. przeróbka blachy na garnek, skóry na bucik, deski na biurko i t. p.“

„Sprzedaż wszelkich artykułów budowlanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe — podlega opodatkowaniu wedle 2-procentowej stawki bez względu na nabywcę“.

Zważywszy, iż prowadzenie w ustawie o państwowym podatku przemysłowym ulgowych stawek podatku w stosunku do pewnych rodzajów obrotu towarowego miało na celu przedewszystkiem zmniejszenie kosztów produkcji i wymiany w pośrednich ogniwach tych procesów gospodarczych — uznać należy, że z tego punktu widzenia jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy dany artykuł stanowi część składową innego wytworu w stanie niezmienionym, czy też przerobionym bądź mechanicznie, wystarczy skonstatować, że jest on surowcem lub półfabrykatem w stosunku do danego produktu finalnego.“

Tembardziej zaś nieuzasadnione jest stosowanie przez poszczególne władze skarbowe powyższego określenia przy definicji hurtu, jako zbytu celem dalszej produkcji. „Przedewszystkiem bowiem pojęcie „produkcji“ nie może nie pokrywać się z pojęciem „przerobu“, stanowi bowiem określenie ogólniejsze, następnie zaś w powołanej definicji hurtu nietylko ustawa, ale nawet okólnik min. skarbu nr. 190 traktują zupełnie równorzędnie jako odbiorców — kupców i przesłowców, a jako cel zbytu — odsprzedaż i dalszą produkcję. Skoro więc nabycie towaru, który ma stanowić część składową innego wyrobu w stanie niezmienionym, nie może być uważane za tranzakcję, zawartą przez wytwórcę celem dalszej produkcji, to w takim razie musi być uznane za tranzakcję, zawartą przez tegoż wytwórcę celem dalszej odsprzedaży.

Zwalczanie plagi podpalań. Konferencja wielkiej donioslości.

W dniu 18. bm. odbyła się w gmachu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z inicjatywy p. prezesa Zakrzewskiego konferencja władz sądowych, prokuratorskich, bezpieczeństwa publicznego oraz towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie niebywałego wzrostu zbrodni podpalań. W konferencji tej wzięli udział ze strony sądownictwa pp. prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski, wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Hryniewiecki i sędzia Dziembowski, ze strony prokuratury pp. naczelny prokurator Dr. Marecki i prokurator przy Sądzie Okręgowym Dr. Krynicki, ze strony władz bezpieczeństwa publicznego pp. nadkomisarz Laboga z Województwa, oraz komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej Dr. Hass i naczelnik Urzędu Śledczego Zbikowski, ze strony towarzystw ubezpieczeniowych pp. dyrektor Czerwiński (Vesta), dyrektor Dr. Borne (Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń), naczelny dyrektor Baranowski i wyższy referent Wlazło (Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe).

Stwierdzono na podstawie statystyki w Województwie Poznańskiem ogromny wzrost zbrodni podpalań. Mianowicie likwidują towarzystwa ubezpieczeń w naszem Województwie miesięcznie przeciętnie około 300 szkód pogorzelowych, w tem według wszelkiego prawdopodobieństwa najmniej 70 proc. powstałych wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku lub dla zemsty. Przy licznych w bież. roku pożarach stogów był odsetek szkód z powodu podpalenia niewątpliwie znaczniejszy.

Przyjąwszy powyższe liczby szacunkowe, które są raczej za niskie, dochodzi się do potwornego wprost wniosku, że codziennie powtarza się w naszem Woje-

Prof. Dr. Gantkowski — Poznań.

O raku i jego leczeniu.

Rakiem nazywamy nowotwór złośliwy, pojawiający się na powierzchni ciała, lub też w jego wnętrzu, nie wykazujący żadnej tendencji do gojenia się, raczej podatny do tkankowego rozpadu i przerzucania się do innych miejsc chorego ustroju.

Bliższe poznanie choroby raka i określenie jej ściślejsze przypada na wiek XIX, a zatem na okres w którym nauki przyrodniczo-lekarskie zrobiły bardzo znaczne postępy, mianowicie na polu techniki drobnowidzowej.

Przekonano się wówczas najzupełniej o tem, iż ustrój nasz, zarówno jak i ustrój zwierząt i roślin, składa się z maleńkich komórek, w których odbywają się automatyczne procesy chemiczno-życiowe. Przekonano się i o tem, że również rak jest tkanką, składającą się z komórek i to t. zw. komórek nabłonkowych, czyli tworzących najpowierzchowniejsze nakrycie skóry oraz błon śluzowych.

Otóż istota złośliwości raka tkwi w tem, że owe komórki nabłonkowe pod wpływem niezupełnie nam dziś jeszcze znanych szkodliwych czynników, zaczynają szybko i nadmiernie się mnożyć, tworzyć zwarte grupy i wciskać je jakoby w inne okoliczne tkanki, tworząc w nich guzy, uniemożliwiające tkankom tym lub narządom wypełnianie przeznaczonych funkcyj.

Jeśli się zatem co dopiero opisany proces chorobowego bujania komórek nabłonkowych odbywać będzie np. w żołądku, zrozumiemy, iż utworzy się w nim stale rosnący twardy guz, nazwany rakiem żołądka, odbierający żołądkowi zdolność normalnego wydzielania tak dla trawienia potrzebnego soku żołądkowego.

Nie dość tego; komórki rakowe zdolne są jeszcze do wytwarzania i wydzielania soków trujących, które działają niszcząco na krew i białko tkanek, powodując wynędznienie całego ciała, które zawsze u ludzi dotkniętych rakiem, pod koniec ich życia widzimy. Ponadto mogą się pojedyńcze cząsteczki tkanki rakowej od pnia macierzystego oderwać i drogą naczyń chłonnych lub krwionośnych przedostać nawet do bardzo odległych narządów lub ich tkanek i wytworzyć tam rakowate nowotwory wtórne, czyli, jak na początku już zaznaczyłem, t. zw. przerzuty.

Z powyższych wywodów wynika jasno, iż rak rozwijać się może wszędzie tam, gdzie są komórki nabłonkowe, t. zn. w całem ciele, bo nabłonek pokrywa, jak tapeta, zewnętrzne i wewnętrzne ściany naszego ciała. I w rzeczywistości tak jest. Rak może się u nas rozwijać w każdym narządzie, przyczem stwierdzono, że niektóre narządy szczególną wykazują podatność do schorzeń rakowych, n. p. w pierwszym rzędzie żołądek, następnie narządy rodne kobiety, gruczoły jej piersiowe, raki skóry, wargi dolnej, nosa, języka i następnie tylu innych narządów.

Dawniej sądzono, iż przeważnie na raka zapadają ludzie starsi, a to z tego względu, że ich nabłonek utrzymuje najdłużej dużą żywotność i możność bujania w przeciwstawieniu do innych tkanek, podlegających wcześniej zmianom starczym; tymczasem dziś stwierdzamy z całą pewnością, że choroby rakowe znachodzi się bodaj w każdym okresie życia ludzkiego, bo znachodzimy je i u osobników między 20 a 45 rokiem ich życia. Co więcej statystyki, czyli zbiorowe zestawienia liczbowe zachorzeń na raka i zgonów z powodu tej choroby, poczynione w rozmaitych krajach w latach powojennych wykazują, że liczba schorzeń na raka wzrasta w zastraszający sposób we wszystkich państwach; odnosi się to również do Polski.

Leczenie raka przeszło z biegiem czasu prawie wyłącznie w ręce chirurga, który starał się drogą operacji usunąć złośliwy nowotwór, możliwie radykalnie. Tymczasem rzadko udawało się to w całem tego słowa znaczeniu, stąd też szukano stale — obok zabiegów chirurgicznych — za innymi sposobami ujarzmienia strasznej tej choroby. I otóż z chwilą wynalezienia specjalnych promieni świetlnych, o wyjątkowej sile działania (n. p. promieni Roentgena) oraz ciał promieniotwórczych, mianowicie radu, odkrytego przez naszą sławną rodaczkę Curie-Skłodowską, zaczęto robić doświadczenia lecznicze w odmiennych niż dawniej kierunkach.

W Anglji, a mianowicie w stolicy tego kraju, Londynie, stworzono w ostatnich latach specjalne pracownie, w których wyodrębnia się specjalną skombinowaną metodę leczenia raka, to jest metodę chirurgiczno-radową; polega ona na tem, iż rękoczyn chirurgiczny umożliwia wprowadzenie radu, tego ciała promieniotwórczego do wnętrza organizmu w miejscu chorem, tam gdzie właśnie się złośliwy nabłonek rakowy rozrasta i buja. Metoda ta dała już rewelacyjne wyniki, to też należy na razie tą drogą dalej kroczyć.

Taką to placówkę naukową pragnie dla dobra ludzkości stworzyć Uniwersytet Poznański w klinice swej chirurgicznej przy pomocy całego społeczeństwa Wielkopolski. W tym celu Komitet Wojewódzki pod przewodnictwem P. Wojewody hr. Dunin-Borkowskiego uchwalił składki, zebrane na żywy pomnik dla uczczenia dziesięciolecia niepodległej Polski przeznaczyć na zakupno radu do walki z rakiem dla kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.

wództwie najmniej 5—7-krotnie zbrodnia podpalenia. Nie wliczono jednakże do powyższych liczb licznych prób uzyskania od towarzystw ubezpieczeń w sposób oszukańczy wyższego a nieuzasadnionego odszkodowania. Wartości, które zbrodnicza ręka podpalacza w ten sposób niszczy wynosi dla jednego naszego Województwa kilka miljonów złotych.

Towarzystwa Ubezpieczeń rozkładają wszakże poniesione szkody w formie składek ubezpieczeniowych na ubezpieczonych i dla tego nie one lecz społeczeństwo płaci ten roczny miljonowy haracz na szkody powstałe przez zbrodnie podpalenia. Atoli nikt wyrównać nie jest w stanie ubytku, które ponosi Państwo na majątku narodowym, zaś liczne zbrodnie podpalenia stały się tak pospolite, że ludność zaczyna je uważać nietylko jako zło jakoby konieczne ale nawet dopuszczalne. Potęgować to musi i potęguje ogólną psychozę występstw i przekonanie, że zdobywanie korzyści materjalnych drogą zbrodni i oszustw jest dozwolone i, że nie trudno uchylić się od kary. Uświadomienie więc ludności przez ambonę i szkołę jest bardzo pożądane.

Ustalono dalej na podstawie statystyki, że pożary w Województwie Poznańskiem wzrosły w zależności od polepszenia się waluty a pogorszenia warunków kredytowych, że zatem stoją one w ścisłym związku z położeniem ekonomicznem. Świadczy to o tem, że większość pożarów to podpalenie w chęci osiągnięcia zysku.

Dyskusja wykazała, że energiczne tropienie podpalaczy i oszustów ubezpieczeniowych przez władze bezpieczeństwa publicznego oraz przyspieszenie rozpraw przez prokuraturę i sądownictwo, łącznie z własną obroną towarzystw ubezpieczeniowych jest konieczne do zwalczania tych tak niepomiernie szerzących się zbrodni. To też władze biorące udział w konferencji uznały ważność tego społecznego zagadnienia i przyrzekły w swoim zakresie poczynić odpowiednie kroki i oświadczyły przez swych przedstawicieli, że wydadzą odnośne polecenia, by uwolnić kraj od tej plagi wyzyskiwaczy i zbrodniarzy.

Z Powszechnej Wystawy.

Uprzejmie komunikują nam, że na mocy uchwały Dyrekcji PWK. termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 1 listopada rb. W interesie wystawców wskazany jest pospiech ze względu na przydział stoisk według pierwszeństwa zgłoszeń.

Amnestja za przekroczenia zakazów przywozu w konwencji polsko-niemieckiej.

W sprawie amnestji za t. zw. „szmugiel reglamentacyjny", jako jednego z ewentualnych punktów przyszłej konwencji między Polską a Niemcami, konferowaliśmy z Departamentem Ceł w Ministerstwie Skarbu, który nam odpowiedział, że nie wiadomo jeszcze, jakie w tej sprawie Polska zajmie stanowisko, wobec ewentualnego żądania niemieckiego, idącego w tym kierunku, oraz czy sama ma z tem żądaniem wystąpić. Będzie to zależało od bilansu obustronnych zasądzeń i konfiskat. Wszelako Departamentowi Ceł brakuje z polskiej strony odpowiednich materjałów, wobec czego zażądał od nas, byśmy takie materjały zebrali od organizacyj gospodarczych i jaknajprędzej przedłożyli Departamentowi Ceł. Wiadome Departamentowi Ceł wypadki dotyczyły przedewszystkiem przędzy wełnianej czesankowej oraz drzewa obrobionego. O ile Panowie mają takie materjały lub mogą je zebrać, prosimy o ich dostarczenie.

Sprawa terminów wekslowych.

Z komunikatu Związku Przemysłu Włókienniczego wyjmujemy co następuje: „Przyjmująca coraz bardziej niepokojące rozmiary sprawa wydłużających się terminów wekslowych przy pokrywaniu zakupów przez klientelę była przedmiotem wyczerpujących dyskusyj na terenie poszczególnych sekcji Związku. Sprawa ta nie jest wprawdzie objawem ogólnem, ma jednak przebieg szczególnie ostry w pewnych gałęziach przemysłu (konfekcyjny, chemiczny). Ogólne jest mniemanie, że mamy w tym do czynienia ze zjawiskiem bezwzględnie groźnym i nieobliczalnym w następstwach. Również rozpowszechnioną jest opinja, że wielki ciężar winy i współodpowiedzialności spada na sam przemysł, jako niedość stanowczo przeciwstawiający się szerzeniu się tej swawoli, której zawarte i zdecydowane stanowisko przemysłu mogłoby położyć kres. Wszystkie Związki przemysłowe zwracają się też z gorącem wezwaniem do współpracy w walce przeciwko tym panoszącym się niezdrowym stosunkom. Sprawa, jako coraz bardziej aktualna i paląca weszła w sferę nieprzerwanych rozważań na terenie różnych organizacyj przemysłowych i spodziewać się należy, że dojrzeje już w najbliższym czasie do tego stopnia, iż podjęcie pierwszych postanowień decydujących stanie się możliwem.

Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej, Bielsku wprowadził ograniczenia w przyjmowaniu 6-miesięcznych weksli do dyskonta, zwłaszcza wobec przemysłu włókienniczego.

Sprawa ustawy o kartelach.

Projekt ustawy kartelowej został nareszcie uzgodniony w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Projekt ten wychodzi z zasady stworzenia ochrony prawnej dla zrzeszeń i porozumień gospodarczych, zawartych jawnie i zarejestrowanych. Dla ścigania nadużyć kartelowych (według nomenklatury niemieckiej — Missbrauch der wirtschaftlichen Machtstellung) ma być wyznaczony jeden z istniejących sądów, a więc niema być tworzony trybunał kartelowy, jak w Niemczech. Odmiennie od ustroju niemieckiego, a zgodnie z poglądami ostatniego niemieckiego „Juristentag" spory między uczestnikami kartelu a kartelami mają być traktowane jak zwykłe spory cywilne wobec tego, że umowy kartelowe mają być ważne z punktu widzenia prawa cywilnego. Wobec tego takie spory nie podlegałyby sądowi administracyjno-karnemu, któryby rozstrzygał tylko o nadużyciach kartelowych z punktu widzenia interesu publicznego, lecz zwyczajnym sądom cywilnym.

Do członków.

Uniwersytet ludowy, który urządza co rok powszechne wykłady dla szerokich mas społeczeństwa, zwrócił się z prośbą o zapomogę do Związku Fabrykantów. Ponieważ jednak w budżecie Związku nie przewiduje się odpowiednich funduszów na cele społeczne, uprzejmie prosimy naszych członków o łaskawe poparcie działalności instytutu i przekazanie pewnej kwoty za pośrednictwem Związku na ten godny poparcia cel.

Dotyczy licytacji w b. zaborze rosyjskim.

W sprawie licytacyj, które prowadzone są w niedopuszczalny sposób w b. zaborze rosyjskim otrzymaliśmy z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod datą 11. bm. nr. HW.-3976 następujące pismo:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 9. 7. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że odnośne przepisy nie ulegną zmianie w drodze odrębnego aktu ustawodawczego, lecz w drodze kodyfikacyjnej unifikacji. Narazie zaś należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości konkretne skargi, gdyż ze strony tego Ministerstwa w razie wykroczeń i nadużyć ze strony komorników wyraźnie wskazanych z wymienieniem nazwiska komornika i nazwisk stron uczestniczących w sprawie będzie jak zwykle przeprowadzone dochodzenie i wykroczenia będą jak zwykle ścigane, o ile wina będzie dowiedzioną.

Otrzymujemy następujący komunikat od Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Poznaniu.

Kontrola zakładów pracy wykryła, iż liczne zakłady pracy nie doceniają wartości prawidłowego wystawiania zaświadczeń o zwolnieniu z pracy, wydawanych robotnikom zwolnionym z pracy na podstawie artykułu 29 Ust. z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. R. P. nr. 67 poz. 650) oraz p. 3 par. 4 rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 1 maja 1926 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 45 poz. 278).

Do najważniejszych uchybień należy:

1) wystawienie przez urzędnika, prowadzącego odnośny dział w zakresie pracy, zaświadczenia na podsta-

wie danych, podanych mu ustnie dokumentów, stwierdzających niezbicie okres zarobkowania i wysokość płacy w ostatnim okresie płatniczym.

2) wyszczególnianie okresu zatrudnienia bez uwzględnienia przerw, jakie niejednokrotnie zachodzą, a mianowicie: kiedy robotnik przechodził do innego zakładu pracy, powracając po pewnym czasie z powrotem do poprzedniego zakładu pracy, gdy następuje zwolnienie robotnika dla braku pracy na okresy tygodni, względnie na okres kilku miesięcy i t. p.

3) niewłaściwe — wyższe lub niższe — określenie wysokości przeciętnego zarobku.

4) nieprawidłowe podanie przyczyny zwolnienia np. robotnikowi, który nie chce pracować w zakładzie pracy, będąc zajętym przy zbiorze płodów rolnych we własnem gospodarstwie, zakłady pracy wypisują jako powód zwolnienia — brak pracy.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Poznaniu prosi Związek o zwrócenie na ten objaw uwagi zakładom pracy, przyczem powołuje się na ustęp drugi art. 35 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 650), zastrzegając sobie jednocześnie prawo dochodzenia strat materjalnych, jakie Fundusz Bezrobocia przez niewłaściwe i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy wystawianie zaświadczeń ponosi.

Jednocześnie Zarząd Obwodowy F. B. w Poznaniu uprasza o zwrócenie uwagi na konieczność numerowania zaświadczeń numerem bieżącym rejestru, jaki każdy zakład pracy w myśl obowiązujących przepisów winien prowadzić.

Wzór zaświadczeń można otrzymać w biurze T. Bezrobocia lub w Związku.

Celem dostarczenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu materjałów do pertraktacyj o umowę handlową z Hiszpanją ponownie prosimy Związek Fabrykantów w Poznaniu firmy zainteresowane w obrocie handlowym z Hiszpanją o podanie jej postulatów do tegoż traktatu.

Jeżeli chodzi o import z Hiszpanją to narazie Rząd Hiszpański, oprócz żądania znaczniejszego kontyngentu na przywóz pomarańczy, wysunął pewne nieokreślone jeszcze bliżej postulaty w sprawie obniżenia polskich stawek celnych na następujące artykuły:

migdały, kompoty, wina, konserwy rybne, koniak, szafran, rodzynki i figi, oliwę, pomarańcze, sól kuchenną, korę korkową i wyroby z niej (jak np. płyty, kostki, korki do butelek, szpunty, wyroby z odpadków korkowych, ozdobne korki do butelek z ołowiu z dodatkiem korka naturalnego, bezpieczniki korkowe i korki do instalacji elektrycznej etc.) i krótką broń palną.

Związek jeszcze raz prosi o wypowiedzenie opinji, czy udzielenie ulgi traktatowej na powyższe artykuły jest pożądane i ewtl. w jakiej wysokości. — Również prosi Izba o ewtl. zaproponowanie dalszych artykułów których przywóz z Hiszpanji za zniżonem cłem jest pożądany.

Jeżeli chodzi o eksport polskich wyrobów do Hiszpanji, należy umotywować konieczność uzyskania ulgi celnej hiszpańskiej. — Ministerstwo prosi o podanie cen eksportowych oraz kalkulacji, z której wynika, w jakiej wysokości ad valorem obecne cło hiszpańskie obciąża cenę wyrobów polskich, koszta przewozu etc.

Również należy zwrócić uwagę na wszelkie momenty, które utrudniają import wyrobów polskich do Hiszpanji wzgl. konkurencję z wyrobami innych krajów.

O reklamę własnych wyrobów.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszym członkom, że z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krzewicnia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej, mającego swą siedzibę w Wilnie, powstał w tem mieście Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych.

Uczelnia ta ma na celu, praktyczne przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej w przemyśle i handlu Koniecznem jest zatem, by mogła rozporządzać odpowiedniemi zbiorami towaroznawczemi, a także pomocami naukowemi, które pozwoliłyby na praktyczne i poglądowe prowadzenie nauki.

Dlatego też Zarząd wymienionego Towarzystwa zamierza zwrócić się bezpośrednio do przedsiębiorstw przemysłowych z prośbą o nadsyłanie dla celów naukowych wzorów Ich wyrobów z uwzględnieniem poszczególnych stadjów wytwarzania.

Będąc przekonani, że firmy przemysłowe w celu własnej reklamy odniosą się najnajprzychylniej do tak ze wszechmiar godnej poparcia sprawy jaką jest zawodowe kształcenie naszej młodzieży, zwracamy się do WPanów z uprzejmą prośbą o zainteresowanie tą kwestją Ich przedsiębiorstw członkowskich.

Przemysławka woda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Żak Poznań

Związkowa Centrala Maszyn

Sp. Akc.

Ul. Ratajczaka 16. **POZNAŃ.** Tel. 2280 i 2289.

Maszyny i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju

oraz części zapasowe.

Generalne reprezentacje:

H. Cegielski Sp. Akc.:
maszyny rolnicze, garnitury parowe do młócenia.

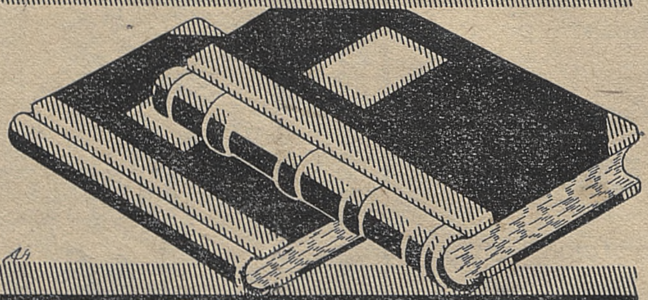
Aktiebolaget Baltic:
wirówki do mleka, kompletne urządzenia mleczarń.

Massey - Harris Ltd.:
maszyny żniwne, motory naftowe, traktory rolnicze.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Żak Poznań

KSIĘGI HANDLOWE

Znaczek fabryc ny



Znaczek fabryczny

KRĘGLEWSKIEGO

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolita 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Władysław Szczepański.